DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.525 SOBOTA 29.MAJA 1943 r. ROK IV.

Zamieszczamy otrzymane komunikaty Walki Cywilnej :

WYTRWAJCIE W OPORZE !

Pomysł Krämera załamuje się na całej linii. Przedsiębiorcy krakowscy nie chcą być niemieckimi pachołkami, a pracownicy - jechać do Rzeszy. Opór rośnie. To też niemiecki drab wścieka się i grozi. Zamknięto kilka przedsiębiorstw, a zakłamana propaganda głosi, że jest to skutek niezastosowania się do zarządzenia Stadthauptmanna.

Kłamstwa te i chytre chwyty propagandowe należy przygwoździć.

Zamykanie niektórych przedsiębiorstw, a w szczególności fryzjerni, zakładów gastronomicznych i małych sklepów nie jest w żadnym wypadku spowodowane nieoddaniem kontyngentu w ludziach. Oddanie czy nieoddanie nie wpływa na zamknięcie lokalu. zwijane są bowiem obecnie te przedsiębiorstwa, które w dawniej opracowanym planie Urzędu Gospodarczego zgóry skazane były na likwidację. Natomiast jeśli chodzi o inne kategorie przedsiębiorstw, wykluczone są jakiekolwiek represje z uwagi na niemożność zastąpienia kierownika zakładu odpowiednim fachowcem, któryby potrafił w dzisiejszych warunkach wojennych utrzymać przy życiu i pokierować przedsiębiorstwem koniecznym dla gospodarki wojennej.

Wytrwajcie więc w swym oporze ! Niech bezład w życiu gospodarczym Niemiec i bałagan w tępej administracji niemieckiej rozlewa się wszerz i wzdłuż jak wody tam przerwanych w Zagłębiu Ruhry !

Szerzenie tego bezładu - to jedno z naszych narzędzi walki !

Kierownictwo Walki Cywilnej.

WYROKI SĄDU SPECJALNEGO !

1/. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie uprawnień od Czynników Oficjalnych, działających w kraju, z woli rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Specjalny w Krakowie skazał N. W a n t u c h a, posterunkowego policji granatowej w Przeworsku, za zbrodnię znęcania się nad ludnością polską, rabowanie środków żywności i łapownictwo

n a k a r ę ś m i e r c i .

Wyrok wykonany został 24.maja 1943 r.o godz.9-tej rano przez zastrzelenie.

2/. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie uprawnień od Czynników Oficjalnych, działających w kraju, z woli rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Walki Cywilnej w Krakowie po rozpoznaniu sprawy dra Edwarda Chodzickiego, profesora i b.docenta Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie orzekł :

uznaje dra Edwarda Chodzickiego winnym zarzuconych mu czynów, popełnionych przez :
a/ujawnienie władzom niemieckim miejsca przechowania ukrytego przed Niemcami laboratorium chemii farmaceutycznej przy ul. Skałecznej w Krakowie,
b/nieprzychylne opiniowanie wobec władz niemieckich kilku zasłużonych Polaków, których szczególnie ciężkie położenie życiowe było mu znane i skazuje go za te czyny

n a k a r ę i n f a m i i .

Kierownictwo Walki Cywilnej.

KOMUNIKATY WALKI KONSPIRACYJNEJ.

W Nocy z 10 na 11.4.br.w Dąbrowie Wlk.pow.Wysokie Mazowieckie oddział Sił Zbrojnych w kraju uwolnił siłą więzionych od 4 dni na posterunku żandarmerii swoich żołnierzy, bestialsko tam katowanych przy badaniach. Akcję przeprowadzono bez strat własnych.

Dnia 22.4.br.między stacjami Długi Kąt i Susiec nasz oddział partyzancki zniszczył pociąg, składający się z 14-tu cystern benzyny, przyczym z konwoju został zabity 1 Niemiec, a 3 rannych. Strat własnych nie było.

W nocy z 28 na 29.br.oddział partyzancki spalił skolonizowaną przez Niemców wieś Huszczka w pow.Zamość. Kolonistów wycięto.

W kwietniu br.zlikwidowano 14 agentów Gestapo na terenie woj.kieleckiego, a 30 w woj.lubelskim.

Dnia 20.maja br.o godz.1.45 oddział Sił Zbrojnych w kraju dokonał napadu na pociąg wiozący więźniów politycznych z więzienia"Zamek" w Lublinie do Oświęcimia. W ofiarnym boju odbito 49 więźniów. Straty własne - 2 oficerów. Straty niemieckie - 4 Niemców Gestapo z eskorty.

W dwóch powiatach położonych nad Sanem zastrzelono do dnia 15.maja 7 konfidentów Gestapo. Na terenie Krakowa i jego najbliższej okolicy zlikwidowano do dnia 18.maja 9 współpracowników Gestapo.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

NA WSZYSTKICH FRONTACH.

ZACHOD. - Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie wielkimi siłami zaatakowało Essen, zrzucając w przeciągu 50 minut ponad 1.000 ton bomb. Z wyprawy nie wróciły 23 bombowce. Ciężar ogólny bomb, zrzuconych na Essen wynosi już 11.000 ton, czyli dwa razy tyle, ile zrzucili Niemcy na Londyn od początku wojny. Wziąwszy pod uwagę różnicę wielkości Londynu i Essen można mieć wyobrażenie o zniszczeniach w tym mieście. W godzinach wieczornych eskadry bombowców Moskito zbombardowały zakłady optyczne Zeissa w Jenie. Straty 3 maszyny. Minowano ponadto wody nieprzyjacielskie i wykonano loty wymiatające nad Francją i Belgią. Zestrzelono 2 myśliwce wroga, tracąc 1 własny. Ujawniono, że w czasie amerykańskiego nalotu na Wilhelmshafen w ubiegły piątek zestrzelono 74 niemieckie myśliwce, tracąc 12 własnych bombowców. Jest to rekordowy zestrzał amerykańskich eskadr. W pobliżu Tersheling /Holandia/ jednostki brytyjskie zatopiły niem.trawler.

POŁUDNIE. - Ofenzywa lotnicza przeciw Włochom nie słabnie ani na chwilę. Przez dwie doby bombardowano w dzień i noc Sycylię, Sardynię i Pantelarię. Naloty objęły szereg miejscowości jak Comiso, Ponte Romano, Golfo, Tirso i inne. W Comiso latające fortece zniszczyły szereg samolotów na ziemi. W Tirso zniszczono elektrownię, zaopatrującą w prąd większą część Sardynii. Na lotniska Sardynii zrzucono 1.000 bomb, w portach spalono 2 statki handlowe i 3 cysternowce. Opór przeciwnika w powietrzu naogół słaby. Zestrzelono 19 myśliwców, tracąc tylko 2 maszyny. Koło przylądka Male w Grecji zatopiono 1, a uszkodzono 2 statki. Grecka łódź podwodna zatopiła koło Krety 2 statki włoskie.

WSCHOD. - Rosjanie wznowili potężne natarcia na przylądek kubański. Trwają zażarte walki. Niemcy robią naloty na stanowiska sowieckie w tym rejonie. W ciągu dwu dni zestrzelono 131 niem.maszyn, kosztem 33 własnych.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Watykan mianował biskupa Godfreya papieskim nuncjuszem przy rządzie polskim w Londynie. Radio watykańskie ogłosiło orędzie Papieża do niemieckich biskupów, w którym hitleryzm uważany jest za największego wroga chrześcijaństwa. - Nareszcie ! Niewątpliwie wojna się rychło skończy i to katastrofą Niemiec, skoro Watykan uznał rząd polski /mianowanie nuncjusza/ i wytsąpił zdecydowanie przeciw hitleryzmowi.
- Gen.Sikorski przybył do Kairo i odbył dłuższe narady z ambasadorem Romerem i gen.Andersem.
- W Izbie Gmin poseł kapitan Cunnigham wystąpił z propozycją powzięcia przez rządy sprzymierzonych natychmiastowej decyzji, w sprawie przyszłości Niemiec, odpowiedzialnych za wszystkie ostatnie wojny. Mówca zapytuje, czy nie byłoby rzeczą słuszną kierować się zasadą : "No more Germany, no more war". /Niema Niemiec - niema wojny/. Na zapytanie innego z posłów czy nie należałoby rozważyć sugestie prasy hiszpańskiej w sprawie zaprzestania bombardowań, wicepremier Attlee odpowiedział, że niszczenie niemieckiego potencjału przemysłowego jest jednym z głównych celów lotnictwa aliantów. Ta akcja będzie w dalszym ciągu kontynuowana i nic nie powstrzyma sprzymierzonych od stosowania takich czy innych metod prowadzących do zamierzonego celu. Min.Eden przyłączył się do oświadczenia Attlee mówiąc : "Będziemy bombardowali niemiecki i włoski przemysł wojenny bez przerwy i bez wytchnienia. Włochy są dla nas otwartą przestrzenią dla lotniczych operacyj. Faszyzm musi być i będzie zniszczony wszelkimi środkami. Nie my zastosowali bombardowanie miast, rozpoczął je Goering niszczeniem Warszawy i Rotterdamu. Dziś Niemcy i Włochy są z kolei najsłuszniej ofiarami wojny lotniczej". Eden dodał, że walka z łodziami podwodnymi rozwija się bardzo pomyślnie.
- W Waszyngtonie skończyły się obrady sztabów sprzymierzonych. Prezydent Roosevelt złożył oświadczenie stwierdzające osiągnięcie całkowitego porozumienia w sprawie przyszłych operacji na wszystkich frontach.

NA FUNDUSZ PRASY : "Od Przyjaciela" - 5.000 zł., "44"-100 zł., "Stefan"-50 zł., "Piątka"-150, "Czwórka"-60, "Szóstka"-30, "Hamlet"-50, "Krzysztof"-10, "O.P." - 1.000 ark.papieru.

Z KRAJU.

OŚWIĘCIM. - Za ubiegły kwartał do dnia 15.III br. liczba zmarłych, zagazowanych i zabitych zastrzykami phenolu w serce wyniosła 30.000 ludzi. Transporty idące bezpośrednio po przyjeździe do komór gazowych nie są objęte wymienioną liczbą. W ciągu tygodnia zlikwidowano w ten sposób 8.000 Żydów greckich. Z początkiem marca przywieziono do obozu około 500 aresztowanych w Zagłębiu socjalistów i komunistów. Grupa ta została izolowana od reszty obozu i przebywa na śledztwie odbywającym się w ten sposób, że aresztowani dniami i nocami leżą na brzuchu na podłodze. Dozór sprawują SS-mani uzbrojeni w karabiny maszynowe. Śledztwo trwa już drugi miesiąc, w ostatnich tygodniach wielu zachorowało na odleżyny. Ci, którzy przetrzymują piekielne męczarnie - idą do komór gazowych.

Z inicjatywy Naczelnego Instytutu Hygieny Oberwaffen SS w Berlinie, założono w bloku 10-tym stację doświadczalną dla kastracji, sterylizacji i sztucznego zapładniania. Doświadczenia w toku.

- W obozie przebywa obecnie około 8.000 Polaków, reszta to Niemcy, Czesi, Jugosłowianie i t.d. Polaków wywozi się z obozu w Oświęcimiu w głąb Rzeszy m.i. do obozów Sachsenhausen, Gross Rosen, Neuegamme, Buchenwald, Flessenburg i Matthausen. Do bloków męskich przydzielono ostatnio kobiety, co stosowane już w innych obozach. Cel - doprowadzić do zezwierzęcenia i zdeprawowania najmłodszych. Ostatnio mordowanie gazem i zastrzykami w stosunku do więźniów polskich zostało w znacznym stopniu zmniejszone. Na dzień 1. marca 1943 końcowy numer kolejny więźniów opiewał 113.272. Stan żyjących w obozie wynosi 29.415. W okresie od 14.6.1940 do 1.3.1943 zmarło 76.721. Do 1. marca br. zwolniono 1.117, przewieziono do innych obozów 6.469. Pozycje zmarłych /76.721/ dzieli się na: a/ zmarłych "naturalną śmiercią" t.j. brak pomocy lekarskiej, bicie, maltretowanie i t.d. - 31.524, b/ zastrzelonych 11.274, c/ zatrutych gazem i zastrzykami - 33.923. Wymienione cyfry nie obejmują stałych transportów Żydów z całej Europy i ludzi innych narodowości przeznaczonych bez numeracji na zagazowanie i zgładzenie. Na dniu 25. kwietnia br. stan obozu wraz z oddziałami wynosił 31.055. Obecnie zwalniani są Volksdeutsche i Reichsdeutsche, Polacy w dalszym ciągu wywożeni do Rzeszy. W obozie męsko-kobiecym w Rajsku i cygańskim panuje tyfus plamisty. W Oświęcimiu występuje w mniejszym nasileniu dyfteria, róża i dur.

Z rozkazu Berlina założono w Oświęcimiu "obóz cygański", do którego z całej Europy zwozi się wszystkich bez wyjątku cyganów - nawet żołnierzy, odznaczonych orderami. Dotychczasowa liczba wynosi 12.000. Traktowanie cośkolwiek łagodniejsze. Ubrania noszą własne - pomalowane tylko czerwoną farbą i długie włosy. Chorzy i słabi są likwidowani zastrzykami.

We wrześniu 1941 przebywało w tem obozie dla jeńców bolszewickich 11.572 żołnierzy. W ciągu zimy 1941/42 rozstrzeliwano w październiku po 150 dziennie, gładząc w ten sposób 6.514 jeńców. Reszta zmarła wskutek głodu, bicia i zimna tak, że 15.4. br. liczba żyjących jeńców wyniosła tylko 150 osób.

MIECHÓW. - Na terenie całego powiatu akcja działalności band dywersyjnych i oddziałów zbrojnych przybrała bardzo znaczne obszary. Niema prawie dnia, by gdzieś w terenie nie ukazał się zbrojny oddział, dokonując napadu na urzędy gminne, posterunki policji, dwory i t.p. Dnia 4.5. br. we wsi Bejsce koło Koszyc oddział zbrojny wtargnął do urzędu gminnego, zabrał pieniądze, a wszystkie książki gminne spalił przed budynkiem.

POWIAT KRAKÓW. - Na terenie Leńcz, Kalwarii i okolicy ukazały się oddziały dywersantów rosyjskich. Dnia 12.bm. przybyło kilku ludzi na przystanek kolejowy Leńcze i zabrało wszystkie pieniądze z kasy stacyjnej. Dyżurnego Niemca jedynie zrewidowano i lekko poturbowano. W tym samym dniu większy oddział napadł na plebanię w Leńczach rabując pieniądze i garderobę oraz na spółdzielnię we wsi Sułkowice. Równocześnie oddziały dywersantów ukazały się koło Kalwarii i w rejonie Makowa. Na wymienione tereny wyjechała policja niemiecka i polska z Krakowa, Skawiny, Kalwarii i Suchej.

- LUBELSKIE. - Dnia 15.5. br. koło Chełmu zostały wykolejone 2 pociągi niemieckie. Zanotowano straty w niemieckiej obsłudze kolejowej.

[Dnia 14 czerwca 1943]

WIADOMOŚCI LOKALNE.

- Dnia 14.czer.c. g. [illegible] rano został zastrzelony na mocy wyroku Sądu Specjalnego III przy [illegible] wywiadowca z dyrekcji Policji Kryminalnej Polak Edmund Półtoraczyk przed drzwiami swego mieszkania przy ul. [illegible] Półtoraczyk znany był z bestialskiego obchodzenia się z Polakami oraz wymuszania biciem zeznań o nieistniejących faktach, jak przynależność do organizacji, kolportowanie bibuły i t.p. Aresztowanych z reguły oddawał w ręce Gestapo.

- Dnia 19.5.br.dokonano zamachu na kierownika obozu zbiorczego przy ul.Wąskiej. Zamach jednak nie udał się,gdyż wykonawcy zaciął się pistolet po pierwszym chybionym strzale. Wykonawca zdołał szczęśliwie zbiec.

- W ostatnich dniach policja niemiecka i granatowa przeprowadzała w dzielnicach podmiejskich w Krakowie rewizje po mieszkaniach. Chodziło o przychwycenie osób ukrywających się. Na terenie samego miasta przeprowadzane są kontrole przechodniów przez liczne patrole mundurowe i tajne.

- Akcja wywożenia Polaków na roboty do Niemiec przybiera na gwałtowności, wobec ostrego wystąpienia Stadthauptmanna Krämera,który zmusza przedsiębiorców do osobistego doprowadzenia 30 procent swoich pracowników do obozu wywozowego. Szereg tchórzliwych przedsiębiorców wykonuje ściśle zarządzenia,aby dostarczywszy swoich pracowników samemu spokojnie uchronić się od przykrości. Większość przedsiębiorców stara się wykręcić wszelkimi sposobami od wydania pracowników,kupując przeważnie za pieniądze osoby,które chcąc jechać do Niemiec wzamian za pracowników. W ten sposób wytworzył się nowy zawód - "handel białymi niewolnikami". Spryciarze wytworzyli sobie nowe źródło zarobkowe, gdyż wyjeżdżając nie myślą zupełnie o pozostaniu w Rzeszy,lecz przy najbliższej sposobności uciekają z transportu z powrotem do Krakowa. "Sprzedaż" następuje z kolei po raz drugi i trzeci. Okazuje się,że spryt i dobra wola wszystko przezwycięża. Zarządzenie odstawienia pracowników do Rzeszy objęło dotąd zakłady fryzjerskie,gastronomiczne i sklepy spożywcze.

Z ŻYCIA POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

LOTNICTWO. - Działalność lotnictwa polskiego w ciągu pierwszego kwartału 1943 przedstawia się następująco : lotnictwo myśliwskie wykonywało wszelkie działania bojowe,związane z akcją bombardującą sprzymierzonych na Zachodzie. Przeprowadzało osłonę eskadr bojowych,zagony myśliwskie,atakowanie celów dziennych i wypraw bojowych nieprzyjaciela. W działaniach tych wzięło udział ogołem 1.170 samolotów. Poza tym polscy myśliwcy przeprowadzili patrolowania nocne i dzienne. W walkach powietrznych,które się wywiązały z nieprzyjacielem zestrzelono 30 samolotów,prawdopodobnie 11 dalszych, a 3 uszkodzono. Dokonano ostrzeliwań z karabinów maszynowych i działek linni kolejowych, pociągów,lokomotyw,atakowano parowozownie,węzły kolejowe i t.p. Ponadto w miesiącu marcu piloci polscy wzięli udział w walkach na froncie afrykańskim. Polskie lotnictwo bombowe przeprowadza naloty na Niemcy,dokonuje minowania wód i toczy walkę z żeglugą nieprzyjacielską. W działaniach tych wzięło udział 498 samolotów. Bombowce polskie zrzuciły w pierwszym kwartale 835.000 funtów bomb. Lotnictwo współpracy wykonało 30 lotów operacyjnych dla osłony konwojów.

POLSKA FLOTA WOJENNA. - Szczupłe siły marynarki polskiej odgrywają znaczną rolę w obecnej wojnie na morzu,to też flota nasza poniosła dotychczas bardzo ciężkie straty. W kwietniu 1940 roku zginął w Kattegat okręt podwodny Orzeł,a pod Narwikiem po bohaterskiej walce z bombowcami kontrtorpedowiec Grot. Zastąpiony on został przez nowy kontrtorpedowiec "Piorun",który odznaczył się i dostał pochwałę od admiralicji brytyjskiej za skuteczną współpracę przy wytropieniu i zatopieniu niemieckiego okrętu liniowego Bismarck w maju 1941. Poza tym marynarka polska bierze stały udział w ochronie konwojów na Atlantyku,morzu Północnym i Śródziemnym. We wrześniu 1942 okręty polskie brały udział w ochronie wielkiego konwoju na Maltę,zginął wówczas torpedowiec "Kujawiak". Został on zastąpiony przez kontrtorpedowiec "Gearland" oddany polskiej marynarce przez Anglię. Podczas ochrony wielkiego konwoju do Afryki Północnej w listopadzie odznaczył się szczególnie kontrtorpedowiec "Burza",niszcząc dwie łodzie podwodne.

W marynarce angielskiej działalność polskich okrętów znajduje całkowite uznanie, dowodem czego jest oświadczenie korespondenta Reutera: Polacy dają z siebie maximum wysiłku w wojnie morskiej. Jeden z polskich kontrtorpedowców,który walczył na morzu Śródziemnym z łodziami podwodnymi wroga,jest od wybuchu wojny bez przerwy w akcji od Narwiku do Malty. Dowódca tego okrętu odznaczony jest Krzyżem Walecznych i wysokim orderem brytyjskim. W czasie konwoju do Afryki Północnej kontrtorpedowiec polski stoczył ciężką walkę z bombowcami i kontrtorpedowcami wroga. Po powrocie do bazy naliczono w kadłubie okrętu przeszło 200 dziur od pocisków. Są to wspaniali ludzie,bardzo sprawni i oddający nieocenione usługi. Ponieważ okrętów polskich nie wystarcza dla wszystkich marynarzy polskich,wielu z nich służy na okrętach angielskich. Tradycja marynarki angielskiej dopuszcza do służby morskiej jedynie obywateli angielskich,jednak w stosunku do marynarzy polskich uczyniono chlubny wyjątek i są oni marynarzami angielskimi,nie tracąc obywatelstwa polskiego.

NA FUNDUSZ PRASY : "Nieznajoma"- 20 zł., "Katolik"-10, "Dęby"- 20, "Buda"- 20, "Karlik" - 2.000 papieru, "Nieznajoma"-koperty.

---oooOOOooo---